



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Jedyne Imię przynoszące zbawienie

Author: Artur Malina

Citation style: Malina Artur. (2018). Jedyne Imię przynoszące zbawienie. "Poznańskie Studia Teologiczne" (Vol. 32 (2018), s. 105–117), doi 10.14746/pst.2018.32.06



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Artur Malina¹

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

Jedyne Imię przynoszące zbawienie

Kiedy Piotr naucza w Jerozolimie, mówi o imieniu, „w którym mamy być zbawieni” (Dz 4,12)². Także inne teksty Nowego Testamentu są świadectwem wiary pierwszych chrześcijan w zbawczą moc wzywania imienia „Jezus”. Najmocniej jest ona wyrażona w centralnym fragmencie nauczania Pawła, skierowanego do Rzymian na temat uniwersalnego charakteru daru zbawienia, który może otrzymać każdy, kto wyznaje, że Jezus jest Panem, oraz wierzy, że Bóg Go wskrzesił z martwych (Rz 10,9).

1. W pierwszych wyznaniach wiary

Jednym z najkrótszych wyznań wiary pierwszych chrześcijan jest powtarzane w listach Pawła zdanie: „Panem (ku,riój) jest Jezus” (Rz 10,9; 1 Kor 12,3; Flp 2,11). Grecki termin *ku,riój* w Septuagincie oddaje dwa różne hebrajskie słowa, które mają odmienne znaczenie³.

¹ Ksiądz Artur Malina, ur. 1965, kapłan archidiecezji katowickiej, ukończył Papieski Instytut Biblijny w Rzymie doktoratem z nauk biblijnych w 2001 r., uzyskał habilitację na KUL w 2007 r., profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach od 2011 r., kierownik Katedry Teologii Biblijnej Starego i Nowego Testamentu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Członek m.in.: Catholic Biblical Association of America, Society of Biblical Literature, Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Korpusu Ekspertów Narodowego Centrum Nauki i Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk (kadencje 2007-2010; 2011-2014). Koordynator Gruppo Internazionale di Studio Esetico sui Vangeli. Opublikował m.in.: *Ewangelia według św. Marka, część 1: 1, 1–8, 26. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2013; *List do Hebrajczyków. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2018.

² Tłumaczenia tekstów biblijnych, jeśli nie podano inaczej, są własne (A.M.). W tekście greckim fragmentu przytoczonego zdania występuje czasownik *dei/* z bezokolicznikiem. Całe zdanie nie tylko wyklucza możliwość zbawienia w jakimkolwiek innym imieniu, ale także stwierdza wystarczalność imienia „Jezus” dla zbawienia ludzi.

³ Twierdzenie to odnosi się do dwóch najczęstszych odpowiedników: rzeczownika z sufiksami zaimkowymi oraz imienia JHWH w kombinacji z innymi określeniami Boga. Najważniejsza kon-

Hebrajski rzeczownik *'ādōn* może odnosić się do osoby posiadającej władzę oraz wyrażać cześć i szacunek dla adresata tego tytułu. Efron kieruje do Abrahama zwrot „panie mój” (hebr. *'ādōnī*) (Rdz 23,15). Rebeka w ten sposób tytułuje sługę patriarchy (Rdz 24,18), zaś Rachela swojego ojca Labana (Rdz 31,35). Jakub, który spotyka Ezawa, nie zwraca się do niego po imieniu, lecz wielokrotnie używa zwrotu „panie mój” (Rdz 32,6; 33,8.13.14.15). Tytuł ten odnoszono do sprawujących władzę oraz ich reprezentantów (Rdz 44,7.9; 1 Sm 22,12; 24,7.9). W pierwszym okresie władzy królewskiej nazywano Panem również Boga Izraela (2 Sm 7,18.19).

Termin ten ma jeszcze częstszy odpowiednik w tekście hebrajskim Biblii. Przed wyprowadzeniem Izraelitów z Egiptu Bóg przez Mojżesza objawił im swoje imię: JHWH. W dawniejszych czasach odróżniano je od tytułu „Pan”. Przykładem tego rozróżnienia jest imię nadane czwartemu synowi Dawida: „Adoniasz” (hebr. *'ādōnijjāh*) (2 Sm 3,4). W brzmieniu hebrajskim znaczy ono dosłownie: „Panem moim jest JH[WH]”. W wiekach bezpośrednio poprzedzających przyjście Jezusa imię Boże wymawiał już tylko arcykapłan i tylko raz w roku – w Dniu Przebłagania. Nie wypowiadano go z powodu troski o przestrzeganie drugiego przykazania Dekalogu. W modlitwie i w głośniejszej lekturze tekstów Pisma Świętego zastępowano je przez tytuł „Pan”. Świadectwem tej zamiany są starożytne przekłady greckie czy syryjskie Starego Testamentu oraz cytaty w Nowym Testamencie, w których zamiast imienia Bożego występuje słowo „Pan”.

Kiedy chrześcijanie powtarzają najkrótsze wyznanie wiary, wtedy wyrażają nie tylko cześć dla Jezusa i uznanie dla Jego panowania, ale przede wszystkim głoszą, że Jezus jest JHWH – wyznają Go jako Boga. Wyznanie to ma przynieść zbawienie, które nie jest rezultatem aktywności ludzkiej ani nagrodą za nią, lecz owocem działania Boga, które jest urzeczywistnione przez Jezusa⁴. Przekłady zdania o zbawieniu zależnym od wyznawanej wiary w Jezusa jako Pana przesuwają akcent ze znaczenia imienia „Jezus”, które wskazuje na zbawcze działanie

kordancja Septuaginty wlicza 24 odpowiedniki hebrajskie na prawie 40 stronach; por. E. Hatch, H.A. Redpath, *A Concordance to the Septuagint and the Other Greek Versions of the Old Testament*, t. 2, Grand Rapids 1987 [reprint Oxford 1897], s. 800-839.

⁴ Chrystologia narracyjna, która identyfikuje Jezusa z Bogiem, wyraża się w opowiadaniach o działalności cudotwórczej Jezusa oraz w Jego wypowiedziach. W nich są użyte formy czasownikowe strony biernej, oznaczające zbawcze działanie, które może mieć za podmiot zarówno Boga Ojca, jak i Jezusa. Wiele przykładów takiej dwuznaczności można znaleźć się w Ewangelii Marka: „bądź oczyszczony” (Mk 1,41), „został oczyszczony” (Mk 1,42), „są odpuszczone” (Mk 2,5.9), „zostaną odpuszczone” (Mk 3,28), „jest dana” (Mk 4,11), „niech jest odpuszczone” (Mk 4,12), „będzie zmierzone” i „będzie dodane” (Mk 4,24), „będzie dane” i „będzie zabrane” (Mk 4,25), „niech będzie ocalona” (Mk 5,23), „będę ocalona” (Mk 5,28), „byli ocaleni” (Mk 6,56), „będzie dany” (Mk 8,12), „aby zostały wypełnione” (14,49) i inne. Podobna dwuznaczność, polegająca na możliwości odniesienia do Boga lub Jezusa, występuje w posługiwaniu się terminem „Pan” (ku,riój) (Mk 1,3; 5,19; 11,3; 13,35).

w Nim Boga, na osiągnięcie zbawienia przez ludzi. Zamiast tłumaczenia oryginalnej formy strony biernej, przedstawiającej treść obietnicy: „Jeśli wyznasz ustami, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu, że Bóg wskrzesił Go z martwych, będziesz zbawiony”⁵, kończą to zdanie stroną czynną w zwrocie odnoszącym się do zbawienia: „Jeśli wyznasz [...] osiągniesz zbawienie”⁶.

2. Znaczenie aktu nazwania

Źródłem przekonania o zbawczej mocy imienia „Jezus” oraz fundamentem dla tej wiary jest pochodzące od Boga objawienie prawdy o tym imieniu. Ten, który nosi to imię, otrzymał je od Ojca, ono zaś zostało objawione ludziom ze względu na ich zbawienie. Na zbawczy sens imienia „Jezus” wskazują pierwsze jego wzmianki w Nowym Testamencie. Ten sens odsłaniają formy gramatyczne czasownika, oznaczające nadawanie imienia, a zwłaszcza rozróżnienie między ich stroną aktywną a bierną. Doniosłość tego zróżnicowania form gramatycznych można dostrzec przy uważnej lekturze tekstów o nadawaniu imion i nazw stworzeniu, które znajdują się na początku Pisma Świętego.

2.1. W pierwszych tekstach Biblii

Na rolę imion i nazw w Biblii mają znaczący wpływ okoliczności przedstawiania lub wypowiedzania ich po raz pierwszy. Objawienie już wcześniej posiadane imienia różni się od nadawania imion osobom czy nazw rzeczom po raz pierwszy. Akty drugiej kategorii oznaczają, że ich podmiot ma pewną władzę nad nazywanymi albo pretenduje do pozycji jakiejś dominacji nad nimi.

Pierwsze wersety Biblii zawierają pojedyncze wzmianki o nazwaniu części stworzenia. Pierwszym aktem Stwórcy jest wypowiedzenie zdania: „Niechaj stanie się światłość” (Rdz 1,3). Po pojawieniu się światłości następnym Jego dziełem jest jej oddzielenie od ciemności (Rdz 1,4). Odseparowane są także wody pod sklepieniem niebieskim od tych ponad firmamentem (Rdz 1,6-7), a następnie te pierwsze są zebrane w jedno miejsce, tak, że odsłania się powierzchnia sucha (Rdz 1,9-10). Te pierwsze działania przedstawiają stwarzanie nie tylko jako powoływanie do istnienia, ale także jako porządkowanie jego części. W serii pierwszych trzech dni działanie Stwórcy jest oznaczone przez czasowniki „oddzielać” (*BDL*) i „gromadzić” (*QWH*). Dzięki temu wyróżnione są przestrzenie

⁵ Ten trafny przekład podają m.in.: Biblia Edycji św. Pawła, Biblia Ekumeniczna.

⁶ Tłumaczenie ze zwrotem „osiągniesz zbawienie” znajduje się w Biblii Tysiąclecia, zaś „dostąpisz zbawienia” w przekładzie *Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz*, tł. R. Popowski, Warszawa 2000.

i powierzchwie jako gotowe na przyjęcie bytów. W kolejne trzy dni słowo Stwórcy również powołuje do istnienia nowe byty oraz wyznacza im właściwe miejsce i zadania. Stwórcza aktywność jawi się jako porządkowanie tego, co zaczyna istnieć – jest prowadzeniem stworzenia od chaosu do kosmosu. Obok dwóch zasadniczych rodzajów tej aktywności – powoływania do istnienia części stworzenia oraz wprowadzania ładu między tymi częściami – zwraca uwagę jeszcze jedno działanie: nazywanie niektórych bytów. Jest ono rzadziej wzmiankowane w tzw. pierwszym opisie stworzenia (Rdz 1,1-2,4a). Tylko w trzech miejscach pojawia się w nim czasownik „nazwać” (*QR*’).

Jaki jest ogólny sens nazywania? Kiedy nadawane są nowe imiona, wtedy nadający je pokazują, że panują nad tymi, którzy je otrzymują⁷. Tego rodzaju imiona oznaczają nastanie rzeczywistości zmienionej w stosunku do uprzedniego stanu. Nadawanie nazw częściom stworzenia ma pełniejszy sens niż zmiana imion władców podbitych krajów. W stworzeniu nazwy są bowiem po raz pierwszy nadawane nowym bytom – wcześniej jeszcze nienazwanym: światłość jest nazwana dniem, zaś ciemność nocą (Rdz 1,5); sklepienie niebem (Rdz 1,8); sucha powierzchnia ziemią, zaś wody morzem (Rdz 1,10)⁸. Chociaż komentatorzy podają różne wyjaśnienia faktu nazwania niektórych części stworzenia, to jednak ich interpretacje są zbieżne w tym, że w nazywaniu dostrzegają wyraz panowania Boga nad stworzeniem⁹.

⁷ Zwycięzcy władcy nadają nowe imiona przywódcom pokonanych narodów. Władca babiloński zmienia imię ustanowionego przez niego nowego króla w Jeruzolimie: Mattaniasz staje się Sedecjaszem (2 Krl 24,17). Faraon Neko dokonuje analogicznej zmiany: Eliakim jest Jojakimem (2 Krl 23,34). W takich przypadkach chodzi o zmianę już w istniejących stosunkach.

⁸ Zwraca uwagę rozmięszczenie form czasownikowych czasownika *QR*’. W dwóch wersetach przedstawiających paralelnie akty nazwania – w pierwszym zdaniu nazwania światłości i ciemności, a w trzecim nazwania powierzchni suchej i wód – są użyte formy zgodnie z podstawową regułą składni czasownika hebrajskiego: *wajjiqtōl* oraz *qātal*, gdyż chodzi o jednoczesne nazwanie dwóch odpowiadających sobie części stworzenia. Gdyby zaś autor biblijny chciał wyrazić, że Bóg najpierw nazwał światłość, a potem dopiero ciemność, oraz analogicznie w pierw powierzchnię suchą, a następnie wody, wówczas posłużyłyby się w tych dwóch przypadkach formami z *wāw* inwersyjnym, które przedstawiałyby powiązane czynności jako następujące po sobie. Autor jest konsekwentny w tym przedstawianiu paralelnych do siebie działań – używa w ten sposób form *wajjiqtōl* i *qātal* w narracji o Kainie i Ablu (Rdz 4,2-5); por. U. Casuto, *A Commentary on the Book of Genesis*, I: *From Adam to Noah I-VI* 8. Jerusalem 1961, s. 27. Staranne posługiwanie się formami czasownikowymi przez autora oznacza, że także w przypadkach użycia innych form gramatycznych nawet niewielkie różnice między nimi mogą być znaczące dla poprawnej interpretacji tekstu.

⁹ Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962, s. 187: „Autor biblijny wspominając, iż Bóg nazwał światłość i ciemność, chciał pouczyć, że światłość i ciemność nie są, jak to było u pogan, osobnym bóstwem, ale stworzeniem zależnym od Boga, który jest ich władcą i panem”. Z. Pawłowski, *Opowiadanie, Bóg i początek. Teologia narracyjna Rdz 1-3*, Warszawa 2003, s. 310-311: „Lakonicznie brzmiąca formuła nazwania sklepienia niebem spełnia podwójną funkcję. Z jednej strony, potwierdza władzę Boga nad wodami, akcentując Jego zdolność tworzenia podziału między nimi i wyznaczania im granic. Z drugiej natomiast podkreśla,

Chociaż dwa opisy stworzenia (Rdz 1,1-2,4a; 2,4b-25) kształtowały się niezależnie od siebie, to jednak ich scalenie w jeden tekst sprawia, że podobne działania zyskują spójne znaczenie. Czasownik „nazwać” (*QR'*), który przedstawia nadawanie nowych nazw częściom stworzenia, pojawia się kilkakrotnie w opowiadaniu o wydarzeniach mających miejsce po wydaniu przez Boga sądu o pierwotnym położeniu mężczyzny: „Nie [jest] dobrem być mężczyźnie samemu” (Rdz 2,18). Ten sąd nie kłóci się z wcześniejszym stwierdzeniem o bardzo dobrym stanie całego stworzenia (Rdz 1,35). Z perspektywy połączonych opowiadań proces stworzenia nie jest jeszcze zakończony. Przedmiotem pierwszego opisu są rezultaty działalności stwórczej, zaś drugiego jest jej proces w odniesieniu do ludzi.

Nazywanie nie jest już przypisane samemu Stwórcy, lecz w nadawaniu nazw częściom stworzenia ma udział również mężczyzna. Zwierzęta są przyprowadzone do niego, a on je „nazwał [...] imionami” (Rdz 2,20; tego aktu oczekuje od niego Bóg w Rdz 2,19). Czasownik występuje w koniugacji podstawowej *qal*, która przedstawia działanie w stronie czynnej. Mężczyzna jest rzeczywistym podmiotem nazywania. Także wcześniej czasownik „nazwać” (*QR'*), który przedstawia działanie Boga, występuje w koniugacji *qal*, a więc w stronie czynnej (Rdz 1,5.8.10). Z perspektywy połączonych opisów stworzenia nadawanie przez mężczyznę nazw przedstawia się jako naśladowanie Stwórcy. Nadający nazwy częściom stworzenia wykonują ten akt z pozycji władzy¹⁰. Jeśli pamięta się o tej perspektywie, to przyprowadzanie do mężczyzny stworzonych przez Boga istot nie jest nieudanym eksperymentowaniem Stwórcy. Bóg pozwala człowiekowi rozpoznać w końcu to, co On sam wcześniej stwierdza odnośnie do położenia mężczyzny, że nie jest dobrze, by pozostawał sam.

Natomiast analogiczny akt nazwania kobiety różni się od nadania nazw zwierzętom. Jego znaczenie jest uwydatnione przez zestawienie z sumarycznym przedstawieniem całej dotychczasowej aktywności poznawczej mężczyzny wobec wszystkich zwierząt: „I nazwał mężczyzna imionami wszystkie zwierzęta [domowe], ptactwo niebieskie i wszystkie zwierzęta dzikie. I dla mężczyzny nie znalazła się pomoc mu odpowiadająca” (Rdz 2,20). Mężczyzna jednak nie nazywa sam kobiety, lecz uznaje, że ona (dosł. „ta”) „jest nazywana” / „się nazywa” (hebr. *jiqqārē'*) kobietą. Forma czasownika oznaczająca akt nazywania nie ma postaci strony czynnej *qal*, lecz występuje w koniugacji *nifal*, która jest właściwa

iż Bóg nazywając sklepienie *niebem*, ustanowił wertykalny punkt odniesienia w wymiarze przestrzennym stworzenia”. J. Lemański, *Księga Rodzaju: rozdziały 1–11. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2013, s. 153: „Przez «nazwanie» Bóg pokazuje pełną wiedzę o tym, co stworzył”.

¹⁰ Stwórca w Rdz 1,5.8.10; mężczyzna w Rdz 2,19.20, też po pierwszym grzechu w Rdz 3,20, co jest wyrazem władzy mężczyzny nad kobietą w systemie patriarchalnym według Rdz 3,16.

dla oznaczania strony biernej lub zwrotnej¹¹. Tłumaczenie powinno uwzględnić występującą tutaj koniugację *nifal*, która przedstawia stronę bierną lub zwrotną czynności. Mężczyzna nie jest samodzielnym podmiotem dającym imię kobiecie, lecz tylko rozpoznającym, że to imię jest lub będzie jej nadane. W Biblii hebrajskiej ta forma wskazuje nieraz na Boga jako podmiot rzeczywisty czynności oznaczonej przez stronę medialno-pasywną lub pasywną czasownika. W takich przypadkach ta szczególna forma czasownikowa jest określana jako *passivum divinum* lub *passivum theologicum*, dlatego że odsyła do Boga jako pierwszego sprawcę działania lub stanu oznaczonego przez czasownik w tej formie.

Nazwanie kobiety ma zatem charakter teofanijny: w tym akcie objawia się działanie samego Stwórcy. Sens tego działania ujawnia się nie tylko w warstwie gramatycznej wypowiedzi, ale również na jej poziomie leksykalnym. Mówiąc o kobiecie, mężczyzna rozpoznaje szczególną tożsamość kobiety, która chociaż wyrażona jest w relacji do niego, to jednak nie zależy od jego działania ani nawet od jego inicjatywy. Zdanie „ta będzie nazywana kobietą (hebr. *'iššā*)” łączy się z uzasadnieniem „z mężczyzny (hebr. *mēiš*) została wzięta ta”. Związek przyczynowy między tymi dwoma krótkimi zdaniem uwydatnia konstrukcja częściowo chiastyczna: A – X – C – C' – Y – A'. Orzeczenia X i Y – „będzie nazwana” oraz „została wzięta” też sobie odpowiadają ze względu na ten sam podmiot. Forma pasywna pierwszego orzeczenia wskazuje na Stwórcę jako rzeczywisty podmiot nazwania kobiety. Także drugie orzeczenie jest użyte w formie biernej, zaś w bliskim kontekście pojawia się ono na oznaczenie dwóch czynności Boga: „wziął mężczyznę i umieścił go w ogrodzie Eden” (Rdz 2,15) oraz „wziął jedno z jego żeber” (Rdz 2,21; także w 2,22)¹². Ustanowienie relacji między mężczyzną a kobietą zależy nie od człowieka, ale od Boga stwarzającego i określającego stosunki między częściami stworzenia. W ten sposób rozpoznanie przez mężczyznę nazwy, która jest nadana kobiecie, wskazuje na teofanijny wymiar tego nazywania. Akt nazwania jest dziełem Stwórcy, a jego treść zostaje tylko poznana przez człowieka.

Analogiczny charakter mają także inne przypadki użycia czasownika „nazywać” w koniugacji *nifal*, które wyróżniają przełomowe wydarzenia w dziejach patriarchów. Pierwszy z nich otrzymuje od Boga objawienie swojego nowego imienia: „Nie będziesz już nazywany twoim imieniem Abram, lecz będzie twoje

¹¹ Takie rozumienie znaczenia tej formy jest najbardziej właściwe w przypadku używania tego samego czasownika w koniugacji podstawowej *qal*, która ma znaczenie strony czynnej. Por. T.O. Lambdin, *Wprowadzenie do hebrajskiego biblijnego*, Lublin 2011, s. 301: „Jeśli czasownik występujący w Qalu ma znaczenie czynne i jest przechodni, jego odpowiednik w Nif'alu zawsze można przetłumaczyć za pomocą niepełnej strony biernej”.

¹² Natomiast później dwukrotnie pojawia się w narracji już po pierwszym grzechu: „wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty” (Rdz 3,19); „By uprawiał ziemię, z której został wzięty” (Rdz 3,23).

imię Abraham, ponieważ ojcem mnóstwa narodów cię ustanowię” (Rdz 17,5). Patriarcha ten otrzymuje także zapewnienie odnośnie do znaczenia imienia syna zrodzonego z jego żony: „Posłuchaj jej głosu, ponieważ w Izaaku będzie nazwane twoje potomstwo” (Rdz 21,12). Natomiast kulminacyjnym momentem w historii wnuka Abrahama jest nadanie mu nowego imienia przez Boga. Akt ten wyraża się w uroczystej, rozbudowanej formie: „I rzekł do niego Bóg: «Twoje imię jest Jakub. Nie będzie twoje imię już nazywane Jakub, ponieważ Izrael będzie twoje imię». I nazwał jego imię Izrael” (Rdz 35,10). Również akt adopcji dokonany przez Jakuba, który nadaje synom Józefa pozycję równą wśród innych synów patriarchy, zawiera czasownik „nazwać” w koniugacji *nifal* (Rdz 48,6.16).

2.2. W pierwszych odniesieniach do imion Chrzciela i Chrystusa

Chociaż imiona było nadawane przez rodziców¹³, to jednak w nowotestamentowych opowiadaniach o obrzędzie ich nadania obok strony czynnej pojawia się także bierna. Jej znaczenie jest uwydatnione przez kontrast ze stroną czynną odnoszącą się do próby nazwania Chrzciela. Przybyli na tę uroczystość „usiłowali go nazwać (dosł. nazywali go)¹⁴ imieniem ojca jego Zachariasza” (Łk 1,59). Rodzice dziecka jednak przeciwstawiają się tym próbom. Matka posługuje się formą w stronie biernej, odpowiadając na naciski ze strony bliskich: „Nie, lecz będzie nazwany (klhqh,setai) Jan”¹⁵. Ojciec zaś zapisuje na podanej mu tabliczce: „Jan jest jego imię” (Łk 1,63). Nadanie imienia dziecku nie ma być zdeterminowane przez zwyczaj nadawania mu imienia któregoś z przodków, ale ma zależeć od woli objawionej jego ojcu przez anioła¹⁶.

¹³ Stary Testament często wskazuje na matkę jako nadającą imię swojemu nowonarodzonemu dziecku (Rdz 4,25; 16,11; 19,37-38; 29,32-35; 30,6-24; 35,18; 38,4-5; Sdz 13,24; 1 Sm 1,20; 4,21; 1 Krn 7,16; także córka faraona daje imię Mojżeszowi w Wj 2,10). W szeregu przypadków imię jest nadane przez ojca (Rdz 4,26; 16,15; 17,19; 21,3; 35,18; 41,51-52; Wj 2,22; Sdz 8,31; 1 Krn 7,23). Wyjątkiem jest nadanie imienia dziecku Rut przez sąsiadki (Rt 4,17).

¹⁴ Czas przeszły niedokonany jest tak zwanym imperfectum woliwnym czy *de conatu*, przedstawiającym działanie usiłowane, które nie osiągnęło swojego celu; por. A. Piwowar, *Składnia języka greckiego Nowego Testamentu*, Lublin 2017, s. 320.

¹⁵ Przekłady nie zawsze oddają znaczenie dość wyraźnie (Biblia Tysiąclecia: „Nie, lecz ma otrzymać imię Jan”).

¹⁶ Dla Izraelitów przekazanie imienia przodka jego potomkom wywodziło się z pragnienia przedłużenia na kolejne pokolenia dobrodziejstw obiecanych pierwszym noszącym te imiona. To życzenie wyraża błogosławieństwo Jakuba dla Józefa i dwóch jego synów – Efraima i Manasses: „Anioł, który mnie wybawił od wszelkiego zła, niech błogosławi tym chłopcom. Niech jest nazywane w nich moje imię i imię moich ojców, Abrahama i Izaaka [...]” (Rdz 48,16; por. Lb 27,4). To samo pragnienie przedłużenia trwania imienia zmarłego, który nie pozostawił potomstwa, stanowi uzasadnienie dla prawa lewiratu (Pwt 25,6-7; Rt 4,10). Śmierć bez potomka oznacza nieprzetrawienie imienia zmarłego wśród żyjących na ziemi (2 Sm 14,7). Zwyczaj przywołany przez bliskich Zachariasza i Elżbiety świadczył o żywym w Izraelu pragnieniu nieśmiertelności; por. F. Mickie-

Jeszcze wyraźniej znaczenie aktu nazwania odsłania się w objawieniu tożsamości Jezusa jako Syna Bożego. Dwukrotnie pojawia się czasownik „nazwać” (kalei/n) w stronie biernej. Anioł oznajmia Maryi, że Jej dziecko „będzie nazwane” Synem Najwyższego i Synem Boga: ui`o.j u`yi, stou klhqh, setai (1,32); klhqh, setai ui`o.j qeou/ (1,35)¹⁷. Kiedy to się spełnia? Dopiero słowa głosu z nieba wychodzą naprzeciw oczekiwaniom czytelnika, wywołanym przez tę zapowiedź. Jej treść – Jezus jest Synem Boga – odsłania się zaraz po Jego chrzcie w Jordanie: głos z nieba oznajmia: „Ty jesteś Synem moim umiłowanym, w Tobie upodobałem [sobie]” (Łk 3,22). Nazwanie bowiem nie jest równoznaczne z nadaniem imienia dziecku przez ojca lub matkę. Czasownik kalei/n z dopełnieniem bliższym w akuzatywie albo w stronie biernej może bowiem oznaczać także uznanie jakiegoś stanu, godności lub cechy danej osoby. Taki sens posiada ten czasownik również w innych miejscach Ewangelii Łukasza: w zwrocie charakteryzującym Elżbietę: „nazywana nieplodną” (kaloume, nh stei, ra) (Łk 1,36); w wyznaniu syna marnotrawnego przed ojcem: „Nie jestem godny, by być nazywany twoim synem” (ouvke, ti eivmi. a; xioj klhqh/ nai ui`o.j sou) (Łk 15,19.21)¹⁸; w słowach Dawida o godności Mesjasza: „Zatem Dawid Panem go nazywa” (Daui. d ou= n ku, rion auvto. n kalei/) (Łk 20,44). Nazwanie Jezusa przez odniesienie do Niego tytułu „Syn Boży” nie nadaje Mu nowego statusu ani nie zmienia Jego pozycji, ale jest sądem, który odsłania jakość istniejącą już w rzeczywistości i uprzednią względem jej poznania przez ludzi¹⁹.

3. Znaczenie imienia „Jezus”

Imię Jezus występuje we wszystkich księgach Nowego Testamentu z wyjątkiem bardzo krótkiego Drugiego Listu św. Jana. Uwzględniając, że nie pojawia się w mowach samego Jezusa, można rozpoznać jego większą częstotliwość występowania w Ewangeliach niż w innych pismach Nowego Testamentu²⁰.

wicz, *Ewangelia według św. Łukasza: rozdziały 1–11. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2011, s. 143.

¹⁷ Por. R.F. O’Toole, *Luke’s Presentation of Jesus: A Christology*, Roma 2004, s. 170. Do tych bezpośrednich zapowiedzi trzeba dodać specyficzny sposób mówienia o Jezusie i Jego ziemskich początkach. Chociaż Jezus jest uważany za syna Józefa, Jego poczęcie nie jest owocem relacji kobiety z mężczyzną – Maryja mówi o sobie: „Nie znam mężczyzny” (1,34). Anioł objawia tutaj działanie Ducha Świętego i Mocy Najwyższego (1,35). Imienia nie nadaje mu Józef, który jest powszechnie uważany za Jego ojca, ale Maryja (Łk 1,31; por. 2,21). W przypadku Jana nadanie imienia zależy ostatecznie od Zachariasza (Łk 1,13; por. 1,59-63).

¹⁸ Takie znaczenie posiada on także w wyznaniu Pawła: „Nie jestem godny nazywać się apostołem (kalei/sqai)” (1 Kor 15,9).

¹⁹ W sensie nadawania tytułu, czasownik występuje w przypomnianym przez Jezusa zwyczaj: „Panujący nad nimi są nazywani (kalou/ntai) dobroczyńcami” (Łk 22,25).

²⁰ W Ewangelii Jana występuje najczęściej także proporcjonalnie do długości tekstu (co pokazuje druga liczba: x na 1000 słów): Mt – 152 – 8.28; Mk – 82 – 7.25; Łk – 88 – 4.51; J – 244 –

W nich można najlepiej dostrzec specyfikę obecności imienia zbieżną z ich teologią. Przedstawione kilkanaście lat temu studium nad jego obecnością w drugiej Ewangelii²¹ warto w tym punkcie uzupełnić o kilka spostrzeżeń dotyczących dwóch pozostałych synoptyków w zakresie ich soteriologii.

Imię „Jezus” występuje sześć razy w Mateuszowej Ewangelii Dzieciństwa (Mt 1,1.16.18.21.25; 2,1). Znaczenie tego imienia jest uwydatnione przez znaczącą nieobecność w niej pełniejszego, tytułarnego określenia: „Jezus, Chrystus Syn Boży (Ihsou/j cristo.j ui`o.j qeou/ w Mk 1,1; J 20,31)²². W ten sposób większą wagę ma sam akt nadania imienia. Akt ten nawiązuje do momentu zwrotnego w historii zbawienia, kiedy Bóg objawia swoje imię przed Mojżeszem (Wj 3,14-15). Jego treść wskazuje nie tyle na naturę objawiającego się – metafizycznie pojmowaną jako absolutny akt istnienia – ile na historiozbawczy związek podmiotu objawienia z jego adresatem. Bóg jest bliski swojemu ludowi w niewoli, tak jak był ściśle złączony z patriarchami²³. Ta bliskość jest podstawą Jego zbawczego działania (Wj 3,3-17; 6,3). Objawienie imienia Bożego Mojżeszowi odsłania zatem nie tyle naturę Boską („Ten, który jest”), ile nową relację między objawiającym a adresatem objawienia: Bóg jest obecny wśród swojego ludu (por. Wj 3,3-17; 6,3)²⁴. Interpretując znaczenie samookreślenia Boga w najbliższym kontekście, należy wziąć pod uwagę to, że:

15.57; Dz – 69 – 3.74; Rz – 36 – 5.06; 1 Kor – 26 – 3.80; 2 Kor – 19 – 4.23; Ga – 17 – 7.61; Ef – 20 – 8.25; Flp – 22 – 13.47; Kol – 7 – 4.42; 1 Tes – 16 – 10.77; 1 Tes – 13 – 15.74; 1 Tm – 14 – 8.78; 1 Tm – 13 – 10.47; Tt – 4 – 6.05; Flm – 6 – 17.80; Hbr – 14 – 2.82; Jk – 2 – 1.14; 1 P – 9 – 5.35; 2 P – 9 – 8.17; 1 J – 12 – 5.60; 2 J – 2 – 8.06; 3 J – 0 – 0.00; Jud – 7 – 15.22; Ap – 14 – 1.42.

²¹ Pojawienie się imienia w określonych miejscach Ewangelii – nieraz wcale nie na początku perykop, ale w kolejnych zdaniach narracji – służy uwydatnieniu treści chrystologicznych, które są bądź przytaczane w mowie niezależnej, bądź przywołane przez czynności podmiotu takich wypowiedzi. Por. A. Malina, *Imię „Jezus” w Ewangeliach*, w: *Deus meus et omnia. Księga pamiątkowa ku czci o. prof. Hugolina Langkammera OFM w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, red. M. Wróbel, Lublin 2005, s. 237-246.

²² Najbliższe temu podwójnemu tytułowi jest pytanie arcykapłana: „Czy Ty jesteś Mesjaszem Synem Boga?” (Mt 26,63).

²³ Bóg objawia swoje imię JHWH oraz ukazuje się jako „Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba”. To połączenie potwierdza kontynuację historii patriarchów opowiedzianej w Księdze Rodzaju. Zakończenie odpowiedzi pokazuje, że objawienie imienia dotyczy nie tylko współczesnych Mojżeszowi, ale rozciąga się „na wieki i [...] na najdalsze pokolenia”.

²⁴ Jego sens należy odróżnić od: możliwego znaczenia, które mogłoby być mu przypisywane we wcześniejszych względem Tory lub paralelnych do Pięcioksięgu nurtach tradycji Izraela; późniejszych interpretacji tekstu ze względu na uwarunkowane filozoficzno-kulturowe czytającego, który rozumiał bóstwo jako doskonałe bytowanie (w Septuagincie: „Jestem [ten] istniejący”, czyli czystym istnieniem); teologii apofatycznej, w której zdanie „Jestem tym, który jestem” byłoby stwierdzeniem niemożliwości odsłonięcia tego, co niepoznawalne dla ludzi. Por. J. Lemański, *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2009, s. 151: „W deklaracji [...] nie ma bowiem stwierdzenia o charakterze ontologicznym, podkreślającym istnienie Boga lub jego [sic!] stwórczą moc wobec tego, co istnieje, lecz fakt jego historiozbawczej aktywności, która była, jest i będzie zawsze cechą charakterystyczną Boga Izraela”.

1) Odpowiedzialny za ostateczną redakcję autor analizowanego tekstu oraz jego pierwsi czytelnicy/słuchacze kojarzyli imię Boże JHWH z czasownikiem *HYH/HWH* „być” (etymologia popularna), a nie brali wcale pod uwagę jego rzeczywistej genezy (etymologii naukowej), gdyż była ona im nieznaną.

2) Samookreślenie Boga ma swój odpowiednik we wcześniejszym Jego zapewnieniu złożonym wobec pierwszej wątpliwości Mojżesza: „Ja będę (*'ehjeh*) z tobą” (Wj 3,12). Forma *'ehjeh* to imperfectum, które może mieć znaczenie czynności w przeszłości, w teraźniejszości lub w przyszłości – w zależności od jej związku z innymi elementami wypowiedzi, w której ona występuje. Na przykład w odniesieniu do samego Mojżesza ma znaczenie z odcieniem przyszłości: „Ja będę z tobą” (Wj 3,12), zaś w relacji do Izraelitów ma sens teraźniejszy: „Ja jestem, który jestem” oraz „Ten/On, który jest” (Wj 3,14-15).

3) Bliska obecność Boga przy Izraelitach jest sławiona w ich pieśni po przejściu przez morze (Wj 15,1-19). Imię JHWH, przywołane w niej zaraz na początku (Wj 15,3), odnosi się do narracji o przejściu Izraelitów przez morze, która ukazuje obecność Boga, rozpoznaną nawet przez Egipcjan²⁵.

Mateuszowe wyjaśnienie – podane przez anioła Pana – imienia nadanego narodzonemu z Maryi, wskazuje na działanie Boga, którego – według słów Psalmisty – miał wyczekiwać lud Izraela: „On bowiem zbawi swój lud z jego²⁶ grzechów” (Mt 1,21; por. Ps 130,8). Imię „Jezus” (VIhsou/j) odpowiada w Biblii greckiej hebrajskiemu imieniu „Jozue” (*J^hôšua'*)²⁷. Wyjaśnienie podane przez anioła oznacza odwołanie się do ludowej etymologii tego pierwszego imienia w Biblii hebrajskiej, które zawiera imię Boga: „JHWH jest zbawieniem”²⁸. Zbawcze działanie Jezusa wynika z bliskości Boga do swojego ludu, na co wskazuje tytuł „Emmanuel” (VEmmanouh,l), które otrzymuje natychmiast wyjaśnienie: „z nami Bóg” meqV h`mw/n o` qeo,j) (Mt 1,23)²⁹. Ewangelia Mateusza akcentuje

²⁵ Warto zwrócić uwagę na obecność imienia, które występuje w niej jedenaście razy, z tego aż sześć razy w funkcji adresata pieśni pochwalnej (Septuaginta przekłada jako wołacz ku,rie). Niektóre tłumaczenia (Septuaginta, Wulgata i Biblia Tysiąclecia) nie oddają nacisku wynikającego już z jego miejsca na samym początku: „Dla JHWH będę śpiewał”, czy w trzecim wersecie: „JHWH mąż wojny, JHWH imię Jego!

²⁶ W tekście greckim drugi zaimek osobowy jest użyty w liczbie mnogiej dla rozróżnienia dwóch odniesień: lud jest Jego, to znaczy Pana, zaś grzechy są ich, to znaczy tych, którzy należą do ludu Pana.

²⁷ Etymologia naukowa także tego imienia nie jest pewna; por. J. Lemański, *Księga Wjścia*, s. 374.

²⁸ Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza; rozdziały 1–13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, I, Częstochowa 2005, s. 94. Złożenie `J + ŠW' kojarzy się z: „JHWH jest pomocą”; por. L. Koehler, W. Baumgartner, B. Hartmann, E. Y. Kutscher, *Hebräisches und aramäisches Lexikon zum Alten Testament*, Leiden: Brill 1967-1996, s. 379.

²⁹ W Jego osobie i działalności odsłania się związek z Bogiem i relacja Boga do ludu. Jezus jest Emmanuel, to znaczy tylko w Nim „Bóg jest z nami”, czyli bliskość ludzi do Jezusa jest koniecznym warunkiem bycia blisko Boga. Stąd brak wiary u współczesnych jest bolesny dla Jezusa:

ten zbawczy charakter działania osoby noszącej to imię. Mateusz na pierwszy plan wysuwa z orędzia Jana wezwanie do nawrócenia (Mt 3,2.8.11). Ludzie wychodzący ze swoich miejsc zamieszkania przyjmują od niego chrzest w Jordanie, wyznając swoje grzechy (Mt 3,8). Wyznanie nad Jordanem opisuje stan ludu, który odpowiada wyjaśnieniu znaczenia imienia „Jezus”. W Ewangelii Mateusza dwie pierwsze wzmianki rzeczownika „grzech” (a`marti,a) wiążą obydwie teksty: wyjaśnienie imienia (Mt 1,21) oraz wyznanie grzechów (Mt 3,6). Następne wzmianki mocno akcentują bliskość Boga do ludzi w Jezusie, w którego kompetencji jest działanie zawsze przypisywane tylko samemu Bogu: uwolnienie ludzi od grzechów (Mt 9,3.6).

Z soteriologią Mateuszową, która ściśle odpowiada znaczeniu imienia „Jezus”, harmonizuje koncepcja Łukasza, chociaż w zwiastowaniu dla Maryi (Łk 1,31) nie ma wprost objawionego znaczenia tego imienia³⁰. Świadectwem rozumienia znaczenia imienia w sensie zbawczym jest praktyka apostołów i pierwszych chrześcijan, szczególnie uwydatniona przez Łukasza w obydwu księgach.

Uczniowie wzywają imienia Jezusa w okresie Jego publicznej działalności, wyrzucając demony: „Nawet demony są nam poddane w Twoje imię (evn tw/ovno,mati, sou)” (Łk 10,17; por. Mk 9,38). Tak samo czynią po Jego wniebowstąpieniu, dokonując egzorcyzmów. W Filipi Paweł, uwalniając kobietę od złego ducha, wypowiada słowa: „Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł” (Dz 16,18; por. Mk 16,17). To samo próbują czynić egzorcyci niechrześcijańscy, ale powołanie się na samo imię nie wystarcza, jeśli brakuje więzi z Jezusem i Kościołem: „Ale i niektórzy wędrowni egzorcyci żydowscy próbowali wzywać nad mającymi złego ducha imienia Pana Jezusa, mówiąc: «Zaklinam was przez Pana Jezusa, którego głosi Paweł»” (Dz 19,13; por. Mt 7,22). Uczniowie w imię Jezusa dokonują także innych cudownych uzdrowień: „W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, powstań i chodź” (Dz 3,6; por. 3,16; 4,10). Piotr uzdrawia Eneasa, zwracając się do niego: „Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko!” (Dz 9,34). W modlitwie zgromadzeni zwracają się do Boga słowami: „Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa” (Dz 4,30). W centrum nauczania Filipa w Samarii znajduje się orędzie „o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa” (Dz 8,12). Uczniom władze w Jerozolimie za-

„Dokąd z wami mam być?” (Mt 17,17). Z tego samego powodu jedność między wierzącymi musi mieć swoją podstawę w ich autentycznej więzi z Jezusem: „Tam jestem wśród nich” (Mt 18,20). Rozpoznającym w Jezusie Emmanuela przekazane są ostatnie słowa Ewangelii św. Mateusza jako trwała obietnica: „I oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

³⁰ W komentarzach do tekstu Łukaszczyńskiego są akcentowane konsekwencje mariologiczne faktu nadania imienia przez Maryję, chociaż przesłanie tekstu jest wybitnie chrystocentryczne nie tylko w wersji Mateusza, lecz również Łukasza; por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Łukasza. Thumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2005, s. 58.

kazują przemawiać i nauczać w imię Jezusa (Dz 4,18; 5,40). Znaczące są dwa ostatnie teksty, w których imię występuje bez dodatkowych tytułów, co wyraża dystans posługujących się samym imieniem.

Dzieje Apostolskie tak naprawdę nie znają chrztu tylko w imię Jezusa, jeśli nawet w tej księdze nie występuje formuła trynitarna chrztu, która odpowiada nakazowi chrzcielnemu w pierwszej Ewangelii: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). W drugiej księdze Łukasza występują zwroty: „być ochrzczony w imię Jezusa Chrystusa” (Dz 2,38; 10,48); „być ochrzczony w imię Pana Jezusa” (Dz 8,16; 19,5). Tym formułom odpowiadają zwroty Pawła, który pyta retorycznie podzielonych Koryntian, czy zostali ochrzczeni w jego imię (1 Kor 1,13.15). Tylko pozornie formuły odwołujące się do imienia Jezusa różnią się od sformułowania powszechnie przyjętego w kościelnej praktyce chrzcielnej. Wszystkie one określają Jezusa przez tytuły chrystologiczne „Chrystus” i „Pan”, które w wyznaniach wiary chrześcijańskiej implikują uznanie Go jako ogłoszonego Panem i Mesjaszem przez Boga Ojca (Dz 2,36) oraz wyznawanie tej Jego godności w Duchu Świętym (1 Kor 12,3). Ta praktyka chrzcielna jest wyraźnym przykładem powoływania się od samego początku wspólnot chrześcijańskich na imię „Jezus” zgodnie z jego znaczeniem objawionym na początku Nowego Testamentu przez anioła Pana: „On bowiem zbawi swój lud z jego grzechów (Mt 1,21).

4. Podsumowanie

Liczne teksty Nowego Testamentu świadczą o wierze pierwszych chrześcijan w zbawczą moc wzywania imienia „Jezus”. Ta wiara jest w relacji do starotestamentowego znaczenia nazywania rzeczy i osób przez Boga: nadanie im nazwy lub imienia ściśle odpowiada tożsamości Boga jako Stwórcy w relacji do dzieł stworzenia oraz Jego pozycji jako Zbawiciela swojego ludu. Na podwójną funkcję – dającego imię i wzywającego to imię – wskazują teksty biblijne w warstwie gramatycznej i leksykalnej. Posługiwanie się imieniem „Jezus” przez autorów Nowego Testamentu, a zwłaszcza przez synoptyków, uwydatnia soteriologiczne znaczenie tekstów.

Only Name Bringing Salvation

Summary

Many New Testament texts bear witness to the faith of the first Christians in the saving power of the name “Jesus”. This faith is related to the Old Testament significance of giving the names of things and of persons by God: calling with names corresponds closely to God’s role as Creator in

relationship to His creative works and to His position as Savior of His people. This double function of naming and calling is pointed out in the Biblical texts on the grammatical and lexical level. The using the name “Jesus” by the New Testament authors and, first of all, by the Synoptics emphasizes a soteriological meaning of the texts.

Keywords

Jezus (name), Biblical anthropology, Soteriology

Słowa kluczowe

Jezus (imię), antropologia biblijna, soteriologia

Bibliografia

- Casuto U., *A Commentary on the Book of Genesis, I: From Adam to Noah I–VI* 8. Jerusalem: Magnes Press 1961.
- Hatch E., Redpath H.A., *A Concordance to the Septuagint and the Other Greek Versions of the Old Testament*, t. 2, Grand Rapids: Baker Book House: 1987 [reprint Oxford: Clarendon 1897].
- Lambdin T.O., *Wprowadzenie do hebrajskiego biblijnego*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011.
- Lemański J., *Księga Rodzaju: rozdziały 1–11. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2013.
- Lemański J., *Księga Wjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2009.
- Łach S., *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań: Pallottinum 1962.
- Malina A., *Imię „Jezus” w Ewangeliach*, w: *Deus meus et omnia. Księga pamiątkowa ku czci o. prof. Hugolina Langkammera OFM w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, red. M. Wróbel, Lublin: Wydawnictwo KUL 2005, s. 237-246.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza: rozdziały 1–11. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011.
- Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz*, tł. R. Popowski, Warszawa: Vocatio 2000.
- O’Toole R.F., *Luke’s Presentation of Jesus: A Christology*, Roma: Pontificio Istituto Biblico 2004.
- Pawłowski Z., *Opowiadanie, Bóg i początek. Teologia narracyjna Rdz 1–3*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2003.
- Piwowar A., *Składnia języka greckiego Nowego Testamentu*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017.